Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Poniedziałek 17 października 1938 r. Nr. 284

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Przez Zjednoczenie ku potężnej Polsce

Mowa wicepremiera Kwiatkowskiego w Katowicach

KATOWICE, 16.10. PAT. Dziś o godzinie 11,15 w Teatrze miejskim im. St. Wyspiańskiego w Katowicach odbył się wysłuchany z dużym zainteresowaniem odczyt p. wicepremiera Kwiatkowskiego na temat „Przez zjednoczenie ku potężnej Polsce", zorganizowany przez OZN okręgu śląskiego.

Zebranie zagaił prezes OZN okręgu śląskiego sen. Pawelec, który w serdecznych słowach powitał p. wicepremiera Kwiatkowskiego, po czym wspominając o radosnym fakcie złączenia Zaolzia z Macierzą, wezwał obecnych do uczczenia przez powstanie pamięci poległych bohaterów.

Następnie powitany hucznymi oklaskami, zabrał głos p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Zebrani wysłuchali z niesłabnącym skupieniem i uwagą przemówienia p. wicepremiera, które wielokrotnie przerywano oklaskami, po zakończeniu odczytu zgotowano p. wicepremierowi owację.

Z kolei na wniosek sen. Pawelca uchwalono wysłać depesze hołdownicze na Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i ministra spr. zagr. Becka. W końcu uchwalono rezolucję, stwierdzającą m. in. że osiągnięcia naszego rządu odpowiadają w pełni instynktowi narodowemu. Rezolucja wzywa wszystkich Polaków do wypełnienia obywatelskiej powinności i uczestniczenia w wyborach.

Okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, armii i wicepremiera Kwiatkowskiego zakończyło się dzisiejsze zebranie.

Mowa min. Kwiatkowskiego

KATOWICE, 16.10. (PAT). W niedzielę w południe p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie, które podajemy w obszernym streszczeniu.

Za parę tygodni — święcić będziemy, mówił p. wicepremier, uroczyście i radośnie w całej polskiej rodzinie — bez względu na różnice polityczne — dwudziestolecie najważniejszego w przeszłości [illegible] dnia w wiekowej walce narodu o odzyskanie Niepodległości i o zjednoczenie ziem polskich. Ileż to wspomnień radosnych i bolesnych przebiegnie w tym uroczystym dniu przez naszą pamięć. Ileż to obrazów z niedawnej przeszłości, której równocześnie byliśmy [illegible] i widzami, w której bezimienne bohaterstwo walczyło codziennie z obcą intrygą. Odpowiedzialność historyczna ze strachem, czynność i poświęcenie z hasłem bierności, decyzja ze zwątpieniem — zjawi się ponownie przed naszym wzrokiem i wydawać się będzie nam samym już tylko jej odległą i nierealną legendą. Przez setkę lat ginęli i marli ludzie w Polsce z wiarą nieopartą na żadnej realnej rachubie, z wiarą skłóconą z rzeczywistością, że przecież przyjdzie ten dzień zwycięstwa i wyzwolenia. Z tą wiarą ginęli żołnierze kościuszkowscy i żołnierze Dąbrowskiego, żołnierze 1831 i 1863 roku. Z tą samą myślą zamykali oczy i konali nasi „legioniści Piłsudskiego i powstańcy śląscy, czy [illegible] polscy. I nadszedł wielki w swym realizmie i tak bezlitośnie odsłaniający bezbrzeżnie prostoty, tak ważki i tak szary, tak radosny zmartwychwstania Polski — dzień 11 listopada 1918 roku. Wśród zgliszcz i ostatecznej nędzy, wyzierającej z każdej ulicy, każdego domu, każdego gospodarstwa — byliśmy pijani atmosferą wyzwolenia. Już wówczas wiedzieliśmy, że jesteśmy najszczęśliwszym pokoleniem Polski na przestrzeni trzystu lat. Ale później poczęliśmy sobie uświadamiać konkretnie, że zarazem jesteśmy pokoleniem, na które spadnie największa, historyczna bezmierna odpowiedzialność za losy wielu generacyj.

Wydaje mi się, że nadszedł czas, w którym wszelkie łudzenie siebie czy swych współobywateli jest niedopuszczalne, że jedyną rzetelną sprawą pozostała prawda. W imię tej zasady należy codziennie przypominać w Polsce, że

ZAWSZE MOŻEMY LICZYĆ TYLKO NA SIEBIE SAMYCH

(oklaski), że cały ciężar odpowiedzialności za losy państwa spoczywa dziś przede wszystkim na Polakach. Do tej zasady musimy przystosować nie tylko nasze działania, ale co ważniejsze i nasz sposób myślenia i reagowania na sprawy publiczne.

W każdym działaniu ludzkim istnieją dnie wyjątkowe. Dnie skupienia i syntezy. Dnie obowiązkowego rachunku sumienia. 20-lecie niepodległości państwa jest dobrym momentem, nie tylko dla uroczystości i wiwatów, ale i dla obejrzenia się wstecz i zrobienia bilansu dla odrodzonej Polski.

Rachunek naszych błędów, pomyłek, niedociągnięć, a przede wszystkim braków jest duży, ale nie umiałbym wskazać w Europie drugiego narodu, który z tak znikomymi zasobami w ręku, tak spętany przez okoliczności i warunki, mógłby wykazać się tak olbrzymim dorobkiem pozytywnych jak Polska. Trzeba naprawdę wyjątkowej ślepoty, trzebaby mózg zalać żółcią, a oczy przesłonić zacietrzewieniem politycznym, by tego oczywistego faktu nie dostrzec. Gdziekolwiek w Polsce obrócimy nasz wzrok, wszędzie napotkamy na poważne dzieła, których żywioł polski musiał ponownie uczynić panem sytuacji we własnym domu. Spojrzmy na cuda Polski: czy zapomnieliśmy już o tych pustyniach piaszczystych przy brzegu naszego morza? Tam tętni dziś życie tak bujne, tak twórcze i tak gospodarne — jak w żadnym zakątku Europy.

Sejm roku 1919 nakazał ówczesnemu ministrowi skarbu, by na odbudowę kraju zaciągnął zagraniczną pożyczkę w wysokości 5 miliardów franków. Bylibyśmy naprawdę prawdziwie... Zdybyśmy dzisiaj zobaczyli ówczesny rząd, że nie zrealizował tak pięknej uchwały, dla bez wkładu pożyczkowego dwukrotnie większą sumę wyłożył zbiedzony naród polski (oklaski). Wkraczamy w [illegible] Polską, [illegible] zasobem pełniejszym, bardziej zorganizowanym i wyposażonym wielokrotnie obficiej, bardziej uodpornionym do życia i walki niż w r. 1918.

A zarazem czyż prymitywny objektywizm nie nakazuje wyznać, iż w polityce zewnętrznej bronimy przecież najwyższym umiarem i rozwagą, duchem pokoju i duchem honoru? Nie szukaliśmy nigdy zaczepki, a każdy czyn szczerze demonstrowanego sojuszu, przyjaźni, czy życzliwości staramy się odwzajemnić wielokrotnie. Znamy wartość pokoju, gdyż dla nas reprezentuje on wartości nieskończenie wyższe, niż dla wielu innych sytych narodów. Celem naszym — to odrobienie braków minionych stuleci. Celem naszym — to walka o realizację pomyślniejszego bytu milionowych mas ludu polskiego, celem naszym — jest ugruntowanie zachodniej cywilizacji i rozwój własnej [illegible] i chrześcijańskiej kultury na ziemiach polskich. Jesteśmy świadomi, że cele te mogą być realizowane tylko w okresie długotrwałego pokoju. Tym niemniej nie zapomnimy ani na chwilę w jakim to świecie żyjemy współcześnie. Tu też daremny trud jeżeli ktokolwiek spekuluje na naszą naiwność, czy bierność dyktującą odsuwanie dojrzałych konfliktów na później. Usiłujemy rozstrzygnąć je we właściwej chwili. Pragniemy przebić się drogą prostą — do jasnej sytuacji a pośród narodów Europy i

w tym marszu nie ma między nami różnic

Całe społeczeństwo polskie, solidarne i zwarte stoi przy Marszałku Śmigłym, gdy jako wódz naczelny prowadzi naprzód karnie i mocno i z każdym miesiącem coraz mocniejsze szeregi naszej narodowej armii. Polska wie, że może zawsze liczyć na swego wodza, a Naczelny Wódz wie, że w chwilach napięcia maszeruje równym krokiem z armią cały — całą duszą — oddany mu naród (oklaski). Może więc kiedyś i nasi przyjaciele i nasi nieprzyjaciele zrozumieją tę dziwną dla nich prawdę, demonstrowaną praktycznie już po raz drugi w roku bieżącym, że Polacy mogą się spierać o różne rzeczy, ale na zewnątrz pomaszerują solidarnie i entuzjazmem swym rozbiją niejedną siłę i niejedną intrygę, która do kalkulacji politycznej przyjmuje tylko elementy ściśle materialne. Wówczas to zrozumieją, że choćby się zjechało 40 mężów stanu ze wszystkich części świata, to dla ich dobrego humoru i spokoju nie poświęcimy ani piędzi polskiej ziemi (oklaski), że w każdą chciwą łapę uderzymy niezwłocznie szablą bez chwili wahania, czy słabości.

Potem min. Kwiatkowski orzekł, że „Symbolem naszego postępu gospodarczego jest fakt spokojnego opanowania olbrzymich ruchów kapitałowych w okresie napięcia międzynarodowego. Z całą pewnością, że nie kryzys nas — ale my kryzys przełamujemy i opanujemy.

„Ustalmy sobie dziś otwarcie i jasno bez o-

błędnych formułek politycznych: mamy jeszcze i wewnątrz w Polsce i w świecie coś do zdobycia i do wywalczenia. Świat przestaje należeć do kilku zdegenerowanych politycznie oligarchii. Władza, znaczenie i wartości materialne przesuwać się już poczęły do rąk narodów dynamicznych, zwartych, moralnie zdrowych, świadomych swych celów, zdecydowanych [illegible], by nie pozwoliła się w nim bujać jednostek i mafii możnowładczych, by interesy [illegible] nie szarpały jedności i koterie polityczne.

Następnie min. Kwiatkowski oświadczył:

„Nie jest człowiekiem nowym i nieznanym w Polsce, więc nie potrzebuję podkreślać że nie będę zachęcać Polski nigdy ani do totalizmu, ani do naśladowania faszyzmu". Wobec zamknięcia drzwi we wszystkich krajach przed napływem emigrantów z przeludnionej, podobnie jak Polska Italii, tylko w imię tego, że Włoch nie daje się wymiatać na rozkaz Mussoliniego drzwi te przemocą otworzył uzbrojony żołnierz włoski. Prawa do sprawiedliwości międzynarodowej ma tylko naród silny zwarty i politycznie zorganizowany".

Dążymy do rządnej i karnej demokracji przeciwstawiamy się zaś demokracji masońsko-liberalnej pracującej nad skłóceniem mas nad rozproszkowaniem prądów politycznych

Dalszy ciąg na str. 2-ej

Zgon b. posła Regera

WARSZAWA, 16.10 (PAT). Dziś rano zmarł w Cieszynie śp. Tadeusz Reger, niezłomny i niestrudzony bojownik o polskość Śląska, b. prezes Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego, członek rady naczelnej PPS. W ostatnich dniach swego życia stracił syna, śp. Witolda Regera w walkach o Śląsk Zaolziański.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przedostatnia niedziela w Lidze

Ruch poraz piąty mistrzem Polski

Wczorajsze mecze wyjaśniły ostatecznie sytuację w Lidze.

A więc Ruch zdobył już definitywnie mistrzowstwo Ligi, spadają zaś z Ligi WKS. Śmigły i ŁKS., pomimo, że ten ostatni zdobył wczoraj dwa punkty.

Wyniki wczorajszych spotkań były następujące:

RUCH — ŚMIGŁY 4:2 (1:1)

W Wilnie odbył się mecz ligowy pomiędzy miejscowym WKS Śmigłym i Ruchem z W. Hajduk. Mistrzo Polski Ruch bawił po raz pierwszy w Wilnie, to też na boisku zebrało się b. dużo widzów, wypełniając trybuny do ostatniego miejsca.

Spotkanie po ciekawej grze zakończyło się zwycięstwem Ruchu w stosunku 4:2.

CRACOVIA — POGOŃ 2:3 (1:1)

Rozegrany w Krakowie mecz powyższy zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Pogoni, która tym samym odsunęła o dalebie grożbę spadku z Ligi. Widzów około 5.000.

POLONIA — WARTA 3:1 (1:1)

Polonia, będąca ostatnio w dobrej formie odniosła u siebie przekonywujące zwycięstwo nad poznańską Wartą.

A.K.S. — WISŁA 0:0

Rozegrany wobec 4000 widzów mecz w Chorzowie zakończył się wynikiem bezbramkowym.

ŁKS. — WARSZAWIANKA 3:0 (1:0)

ŁKS., który wystąpił w odmłodzonym składzie odniósł u siebie zasłużone zwycięstwo nad Warszawianką.

Tabela po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

Klub	gier	punkt.	st. br.
Ruch	17	25	54:35
Warta	17	19	51:37
Cracovia	17	18	51:37
Wisła	17	18	34:33
Polonia	16	17	36:35
Pogoń	17	17	20:24
AKS Chorzów	17	16	39:30
Warszawianka	17	15	34:45
ŁKS	17	12	22:38
Śmigły	17	11	27:47

Polskie koszykarki

POKONAŁY SZWAJCARIĘ 34:6

W drugim dniu turnieju koszykówki kobiecej o mistrzostwo Europy reprezentacja Polski w ysoko zwyciężyła Szwajcarję w stosunku 34:6. Dziewczęta polska grała doskonale, wykazując dużo umiejętności technicznej i zdolności taktyczne.

W drugim meczu tego samego dnia reprezentacja Litwy, która jest rewelacją turnieju, pokonała Francję 20:14.

Po dwóch dniach rozgrywek w punktacji prowadzi Litwa. Drużyna litewska jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza Europy.

KRONIKA SPORTOWA

ELEKTROWNIA — HULCZYŃSKI 7:1 (2:0)

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany w Sosnowcu między zespołami L. O. P. P. Elektrownia i fabryki Hulczyńskiego zakończył się zwycięstwem Elektrowni 7:1 (2:0. Bramki dla Elektrowni zdobyli: Okrojek 4 oraz Girek, Karwowski i Nowicki po jednej.

CYNKOWNIA — POLONIA 6:1 (2:1)

W towarzyskim spotkaniu rozegranym wczoraj będzińska A-klasowa Cynkownia pokonała sosnowiecką Polonię w stosunku 6:1.

W przedmeczu juniorzy Polonii wygrali z Cynkownią 5:2.

ZEW — DĄBROWA 2:1 (1:0)

Mecz o mistrzostwo kl. A rozegrany na Niemcach przyniósł zwycięstwo gospodarzom Przedmecz rezerw 2:1 (1:0) dla Zewu.

CZARNI — SOLVAY 6:2 (4:1)

Z powodu awantury na boisku na 15 minut przed końcem gry sędzia przerwał zawody.

BRYGADA — KAZIMIERZ 6:0

UNIA — MAKABI 1:1 (1:1)

MECZ O MISTRZOSTWO KL. B.

NAPRZÓD — NORDIA 4:2

Brygada nadal prowadzi

w mistrzostwach Ligi okręgowej

Wczoraj rozegrano cztery dalsze mecze o mistrzostwo Ligi okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego. Dwa spotkania rozegrano w Częstochowie, jedno w Czeladzi, a jedno w Dąbrowce.

Na czele tabeli utrzymuje się nadal częstochowska Brygada przed sosnowiecką Unią.

Wyniki wczorajszych spotkań były następujące:

UNIA — SKRA 2:1 (0:1)

Sosnowiecka Unia z trudem wywiozła dwa punkty z Częstochowy, gdzie pokonała tamtejszą Skrę w stosunku 2:1

Bramki dla Unii strzelili: Bryłat i Dula. W Unii doskonały był bramkarz Lohart, który swą doskonałą grą przyczynił się do zwycięstwa swego klubu.

BRYGADA — SARMACJA 5:1

Częstochowska Brygada pokonała swego przeciwnika, ustępującego po tytuł mistrza jesiennego, bezwzględnie Sarmację w stosunku 5:1.

CKS — BRYNICA 4:1 (1:1)

Czeladzkie derby zakończyły się zasłużonym zwycięstwem CKS-u w stosunku 4:1.

ZAGŁĘBIANKA — ZAGŁĘBIE 3:0 (1:0)

Znajdująca się w doskonałej formie będzińska Zagłębianka rozprawiła się gładko w Dąbrowie z Zagłębiem, wygrywając mecz w stosunku 3:0.

WARTA — CZĘSTOCHÓWKA 3:0 (2:0)

Po wczorajszych rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

Klub	gier	punkt.	st. br.
Brygada	8	15	44:9
Unia	8	13	25:11
Sarmacja	8	11	26:15
Zagłębianka	7	10	22:14
CKS	8	8	10:18
Warta	8	7	16:20
Skra	8	7	10:15
Zagłębie	8	6	20:20
Brynica	8	3	7:24
Częstochówka	8	0	6:31

Węgry — Polska 3:2

Rozegrany w Warszawie tenisowy mecz o puchar królowej jugosłowiańskiej Marii zakończył się zwycięstwem tenisistek węgierskich w stosunku 3:2.

W najciekawszym meczu spotkania Węgry — Polska — Jędrzejowska pokonała 15-letnią Koermegy w stosunku 6:9. 3:6 6:0. Węgierka miejscami grała doskonale i była dla Jędrzejowskiej ciężką przeciwniczką. Ona też walnie przyczyniła się do zdobycia pucharu dla Węgrów.

15-letniej Koermegey rokują świetną przyszłość.

O wejście do Ligi

Wczoraj rozegrano dwa ostatnie mecze o wejście do Ligi. Garbarnia pokonała w wysokim stosunku 9:0 Śląsk, zaś Union Touring zremisował z PKS Łuck 3:3.

Mowa ministra Kwiatkowskiego

Dokończenie ze str. 1-ej

posługującej się terorem nacisku insynuacji w publicystyce, by w tej mętnej wodzie bronić interesów uprzywilejowanych jednostek. Z tą samą mocą musimy się przeciwstawić międzynarodówce komunistycznej, opanowanej przez zwyrodniałe jednostki, podporządkowujące interesy narodów ciemnym celom mafii.

„Kierunkowa naszego pochodu powinna iść ku demokracji zorganizowanej, służącej urzeczywistnieniu idei państwowej i idei narodowej pragnącej realizować wielkie ogólnopaństwowe cele. Podstawą jej działań winna być konstytucja polska, która funduje silną władzę wykonawczą, która daje Prezydentowi Rzeczypospolitej prerogatywy, umożliwiające mu ponoszenie historycznej odpowiedzialności we współczesnych szczególnych warunkach, która wymaga dobrej, uczciwej i sprawnej administracji i gospodarki w państwie.

Musimy uznać wielką i twórczą rolę parlamentu. Jego zadaniem jest stanowienie prawa, — jego troską — jest kontrola nad działalnością rządu. On przepracowuje preliminarz budżetowe, on w pierwszym rzędzie powołany jest do krytyki działalności rządu.

„RĘKA WYCIĄGNIĘTA DO ZGODY"

Nasza ręka wyciągnięta do rzetelnej zgody z ludźmi, którzy pragną wielkości Polski i którzy tej zgody nie traktują jako targu politycznego, jest nadal wyciągnięta i gotowa do braterskiego uścisku. Chcemy zamknąć przeszłość i otworzyć wyścig zasług w nowym biegu. Nie mamy żadnego ustępstwa na sprzedaż i nie domagamy się w stosunku do nas żandej innej postawy, jak postawy ludzi, którzy jak równi z równymi dzielić będą ciężar wielkiej odpowiedzialności za losy i rządy w Polsce.

Oświadczałem niejednokrotnie — przedstawicielom dotychczasowej opozycji, iż gdyby zdecydowali się już obecnie wejść do parlamentu i zajęli ostre opozycyjne stanowisko wobec naszego rządu, nie mielibyśmy do nich najmniejszej pretensji, pomimo szczerego i jawnego wysiłku by niczym nie utrudnić im akcji wyborczej. Natomiast pojawienie się z jakiejkolwiek strony tendencyj do urządzenia stosunków politycznych w Polsce na wzór sprzed 1926 r. albo na wzór liberalno-masońskich gier w niektórych państwach obcych, popotka z naszej strony na odpór najbezwzględniejszy.

Nie pójście niektórych polskich grup do wyborów, jest zasadniczo podobnie dużym ich błędem. Ale ono nie zepchnie nas z obranej drogi, gdyż droga ta jest wytyczoną potrzebą Polski, a nie potrzebą rządu, obozu, czy też opozycji. Te ugrupowania, reprezentujące, jak i my polskich chłopów, polskie mieszczaństwo, czy inteligentów polskich robotników, ponoszą na równi z nami odpowiedzialność za losy Polski.

Uznajemy, że obecna ordynacja wyborcza uczyniła dużo złego i pragniemy naprawienia tego błędu. Skoro rząd nie miał prawa dokonania tej reformy, skoro Sejm nie podjął tego zadania, skoro stało się jasnym, że gdyby nawet rozwiązała zmiana ta nie doprowadziłaby do odprężenia wśród tych ugrupowań opozycyjnych, których współdziałanie w imię najwyższego dobra Państwa jest pożądane, nie pozostało nic innego, jak powierzenie tego zadania nowemu parlamentowi. To się stało. Jego kompetencją jest dokonanie tej reformy.

Uważam osobiście za błąd, odebranie prawa wyborczego do Senatu setkom tysięcy i miljonom ludzi, którzy niejednokrotnie udowodnili, że są dobrymi Polakami. Poczucie sprawiedliwości wymaga, aby przywrócić powszechność prawa wyborczego do Senatu. Sądzę wreszcie, iż ordynacja wyborcza musi być odbiciem naczelnej zasady zbliżenia obywatela do Państwa.

Potem p. minister ostro wystąpił przeciwko bojkotowi wyborów, twierdząc, że ne wydaje mu się możliwe, by „instynkt narodowy i świeże wspomnienia walki o odbudowę Państwa pozwoliły ludziom i uczciwym stosunku do rządu, który do ostatniego wyczerpania sił ludzkich wymiata błędy przeszłości, na realizowanie hasła bojkotu tych funkcyj państwowych, których nigdy, w najgorszych warunkach nie zbojkotowano w stosunku do rządów zaborczych. Byłby to paraliż instynktu państwowego i tak będzie oceniony za granicą"

Pierwszy wiec przedwyborczy
Obozu Zjednoczenia Narodowego w Dąbrowie

Dąbrowa zainaugurowała wczoraj akcję wyborczą w powiecie Będzińskim. Wczoraj bowiem odbył się pierwszy wiec przedwyborczy — zorganizowany przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Wiec był zapowiedziany na godzinę 16 w sali Resursy obywatelskiej.

O zainteresowaniu, jaki wywołał wiec świadczy fakt, że już o godz. 15.30 sala była niemal zupełnie wypełniona.

Wiec zagaił prezes oddziału OZN w Dąbrowie p. Kałkowski prosząc następnie do prezydium pp.: **Leopolda Tomaszkiewicza, Mirosława Lipskiego, Trzesimiecha, Jana Rafała Kamińskiego, Stefana Arnolda, Kasprzaka, inż. Macieja Talko-Porzeckiego, Kazimierza Wyględacza.**

Po zagajeniu wiecu pierwszy przemawiał p. **Kamiński.** Mówca w mocnych słowach zakcentował konieczność współnego wysiłku w budowaniu Wielkiej Polski.

Następnie przemawiał mec. **Mirosław Lipski**, przewodniczący będzińskiego obwodu OZN, kandydujący na posła do Sejmu. Mówca w sposób b. rzeczowy i jasny omówił zagadnienie ordynacji wyborczej, stosunek do mniejszości narodowych, a w szczególności żydowskiej poddał ostrej krytyce stanowisko opozycji wobec wyborów, podkreślając wreszcie urastające wewnętrzne siły w Polsce.

Gdy mówca omawiał gagadnienie żydowskie — co chwila rozlegały się brawa i okrzyki.

Z kolei zabrał głos, powitany oklaskami, prezes Zarządu głównego **ZPZZ** p. **L. Tomaszkiewicz**, kandydujący na posła z naszego powiatu. W pięknym przemówieniu, wygłoszonym z dużą ekspresją prezes Tomaszkiewicz dał wizję Polski niepodległej, wielkiej i sprawiedliwej, budowanej przede wszystkim przez masy robotnicze i ludowe. W dalszym ciągu przemówienia prezes L. Tomaszkiewicz poruszył zagadnienie związków zawodowych. W zakończeniu mówca przypominając wskazania Marszałka Piłsudskiego i cytując fragmenty deklaracji lutowej Obozu Zjednoczenia Narodowego — wskazał na doniosłość w dążeniu do Wielkiej, Potężnej, Sprawiedliwej Polski.

Obydwa przemówienia, zarówno mec. Lipskiego, jak i p. L. Tomaszkiewicza były gorąco oklaskiwane przez zebraną publiczność.

Po przemówieniu prezesa Tomaszkiewicza inż. Talko-Porzecki odczytał następującej treści rezolucję:

W zrozumieniu:

1) że wciśnięte między czerwoną ścianę Rosji komunistycznej, a brunatną ścianę totalistycznych Niemiec Państwo Polskie może się ostać tylko jako potężne mocarstwo, kierujące się własną niezależną polityką i doktryną;

2) że w naszych warunkach geopolitycznych tylko pełna niezależność polityczna i gospodarcza Polski może zapewnić najszerszym warstwom Narodu Polskiego zdrowy rozwój i stały wzrost poziomu dobrobytu;

3) że się Państwu da tylko wojsko, dobrze uzbrojone i ożywione patriotyzmem, oraz zjednoczenie Narodu Polskiego w planowej, wytężonej, ofiarnej pracy dla dobra ogólnego;

4) że ideologia Obozu Zjednoczenia Narodowego wskazuje nam jasno drogę ku Wielkości, Potędze i Sprawiedliwości Społecznej:

zgromadzeni na wiecu przedwyborczym w Dąbrowie Górniczej dnia 16 października 1938 r. w liczbie około 400 przedstawiciele wszystkich stanów postanawiają jednomyślnie:

a) szerzyć tę ideologię wśród współmieszkańców naszego miasta i czynnie wspierać poczynania Obozu Zjednoczenia Narodowego,

b) wziąć udział w wyborach do Izb Ustawodawczych i skłaniać innych do spełnienia tego ważnego obowiązku obywatelskiego.

Niech żyje Polska!

Niech żyje P. Prezydent Najjaśniejszej Rzplitej, Prof. Dr. Ignacy Mościcki!

Niech żyje Wojsko i Jego Wódz Marsz. Edward Śmigły-Rydz!

Niech żyje Obóz Zjednoczenia Narodowego!

Rezolucja powyższa przyjęta została burzą oklasków i okrzyków na cześć Polski, Prezydenta Rzplitej, Naczelnego Wodza i Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Po przyjęciu rezolucji prezes Kałkowski wiec zamknął.

Nadmienić trzeba, że na wiec przybyło sporo osób, nie członków Obozu Zjednoczenia Narodowego. Nie było jednak żadnego zakłócenia spokoju i przemówienia wysłuchiwane były z dużym zainteresowaniem. **Publiczność w 90 procentach stanowili robotnicy.**

Wczorajszy wiec w Dąbrowie wskazuje wyraźnie, iż wbrew nastawieniom sztabów partyjnych ogół społeczeństwa odnosi się z pełnym zaufaniem do Obozu Zjednoczenia Narodowego i do wyborów pójdzie aby dać wyraz swego wyrobienia państwowego i narodowego.

Zaczynajmy od początku

Anglicy, którzy — jak wiadomo — odznaczają się praktycznością umysłu i trzeźwością poglądów, głoszą zasadę, że cokolwiek się czyni, wtenczas tylko osiąga się pomyślne wyniki, gdy się czynność swą rozpoczyna od początku.

Życie wciąż potwierdza słuszność tej maksymy. Jeżeli np. ktoś rozpoczyna grę na Loterii Klasowej nie od klasy pierwszej, lecz od którejś z następnych, to traci na tym podwójnie, bo nie tylko pozbawia się dobrowolnie szansy osiągnięcia jednej z wygranych, w którą każda z poprzednich klas obfituje, ale płacić musi za te klasy, nie biorąc udziału w grze.

A przecież możliwości pierwszej klasy wcale nie są do pogardzenia. Wygranych jest 10.500 na sumę 1.468.000 złotych, a wśród nich znajduje się wygrana wartości stu tysięcy, inna — wartości pięćdziesięciu tysięcy, dwie po 25.000, cztery po 20.000, trzy po 15.000, osiem po 10.000, siedemnaście po 5.000 złotych itd. Każda z nich, a nawet z mniejszych wygranych, opłaca sowicie wydatek, uczyniony na kupno losu.

Posiadanie zaś losu jest nieodzownym warunkiem wzięcia udziału w grze. Ponieważ nieraz się już zdarzało, że na witrynach kolektur pojawiał się napis: „Wszystkie losy sprzedane", nie należy kupna odkładać do ostatniej chwili. Zresztą — i czasu pozostało już niewiele, ciągnienie bowiem rozpoczyna się 19 bm. potrwa ono cztery dni, a główna wygrana w wysokości stu tysięcy złotych wylosowana będzie w dniu 22 października.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

17 Październ. **Poniedziałek**

Małgorzaty m.,
Słowiańskie: Żytysława
Słońca wsch. 6,1, zach. 16.42
Księżyca w. 22,38, z. 18.7

HISTORIA PODAJE:

1610 Poselstwo bojarów moskiew. pod Smoleńskiem ofiaruje królew. Władysławowi synowi Zygmunta III tron carski.
1849 Zmarł w Paryżu Fryderyk Chopin.
1863 Powołanie Rządu Narodowego. Traugutt obejmuje dyktaturę powstania.

PRZYSŁOWIA:

Po świętej Jadwidze
Dojrzałe już grzyby i rydze.

AFORYZMY:

Tym ludziom, którym się dobrze powodzi, sprawia radość przeświadczenie, że innym im zazdroszczą.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tygrys z Esznapuru".
PATRIA: „Gehenna".
EDEN: „Złotowłosa".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—xx—

Teatr miejski w Sosnowcu
TRZY GWIAZDY BALETU

Trzy znakomite i znane zarówno w Polsce jak w całej Europie tancerki, wystąpią tylko jeden raz w Teatrze Miejskim w środę, dnia 19 października o godz. 20.30. Będzie to pokaz niezrównanych kreacji tanecznych takich gwiazd tańca jak: Ziuty Buczyńskiej (laureatki konkursów międzynarodowych i zdobywczyni pierwszej nagrody na Olimpiadzie tanecznej (Janiny Leitzkówny) pierwsze nagrody na międzynarodowych konkursach tańca w Paryżu, Berlinie i td.) oraz Sabiny Szatkowskiej obecnie primabaleriny Opery Warszawskiej. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowska, ul. 3-go Maja 8, tel. 61824.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Poniedziałek, 18 bm. godz. 20 — „Krysia Leśniczanka".

Wtorek, 18 bm. godz. 20 — „Krysia Leśniczanka".

—oOo—

Więcej dzieci w szkołach
WIĘCEJ ETATÓW NAUCZYCIELSKICH

W roku 1937-38 liczba dzieci w wieku szkolnym wynosiła w Polsce 5,162,000. W roku bieżącym liczba ta podnosi się do 5,296,000 czyli o 134 tysiące. W związku z tym liczba etatów nauczycielskich podniesiona została w roku 1938-39 o 4 tysiące, przekraczając 80,000. Równolegle ze stałym wzrostem liczby dzieci w wieku szkolnym wzrosło obciążenie nauczycieli którzy średnio uczą w jednej klasie po 62 dzieci. W porównaniu z latami ubiegłymi wzrost wynosi blisko 50%.

Karabin maszynowy dla armii
Piękna uroczystość w Czeladzi

Wczoraj Czeladź przeżyła piękny dzień. W dniu tym podoficerowie rezerwy Czeladzi i Piasków przekazali armii ufundowany przez siebie karabin maszynowy wraz z zaprzęgiem.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele licznych kół Zw. podoficerów rezerwy, wszystkie miejscowe organizacje, przedstawiciele władz z p. **starostą Boxą** i **burmistrzem Brudnickim**, delegacja będzińskiego p. a. l.-u oraz pułku piechoty ziemi będzińskiej z **kpt. Nowakowskim.**

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą przyjęli: starosta Boxa, mgr. Wittek, kpt. Nowakowski i burmistrz Brudnicki w otoczeniu przedstawicieli organizacyj. W defiladzie prowadzono również ukwiecony karabin maszynowy ufundowany przez podoficerów rezerwy.

Po defiladzie udano się przed strażnicę. Zebranych powitał prezes Koła Zw. podoficerów w Czeladzi **p. Zawiązalec**, poczym wygłosił przemówienia p. **starosta Boxa, p. Nowocień** z ramienia władz podoficerów rezerwy i wreszcie **kpt. Nowakowski** w imieniu dowódcy pułku piechoty ziemi będzińskiej, któremu przekazano ufundowany karabin.

Piękne żołnierskie przemówienie kpt. Nowakowskiego przerywane było burzliwymi oklaskami. Po przemówieniach wpisywano się do księgi pamiątkowej, poczym odbył się obiad żołnierski.

Poświęcenie sztandaru
KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ

Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Krucjaty Eucharystycznej w szkole powsz. nr. 4 w Sosnowcu.

Ze względu na brak miejsca obszerniejsze sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

—oOo—

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Onegdaj wieczorem na ul. Okrzei w Będzinie, wyskakując z tramwaju doznał zmiażdżenia nogi przez koła wagonu — Andrzej Lorenczyk z Będzina. Ofiarę wypadku umieszczono w szpitalu.

× **ZŁODZIEJKA W TRAMWAJU.** Na ulicy 3 Maja w Katowicach została przytrzymana w tramwaju 38-letnia żydówka Malli Fredmanowa, zam. ostatnio w Pustyje Czeskiej, a chwilowo przebywająca w Sosnowcu, na gorącym uczynku kradzieży. Fredmanowa wyciągała właśnie jednej z pasażerek z torebki portmonetkę, zawierającą 100 RMK i 6,85 zł, kiedy ujął ją za rękę jadący w tramwaju wywiadowca.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK, 17 PAŹDZIERNIKA 1938.

5,30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 6,35 Muzyka z płyt. 7,15 Muzyka z płyt. 7,45 Gimnastyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „Jak Karolek wybierał się do fotografa" — audycja dla szkół. 11,15 Rapsodie — płyty. 11,57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13,00 Pogadanki dla kupców i rzemieślników. 13,30 Jan Sebastian Bach — audycja muzyczna dla gimnazjów. 14,00 Muzyka obiadowa. 14,50 Wiadomości bieżące i giełda. 15.30 Muzyka obiadowa. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika naukowa. 16,30 Recital fortepianowy. 17,00 Chcę mieć silny charakter — odczyt. 17,15 Ze śpiewnika Moniuszki. 17,50 Higiena pracy biurowej — pogadanka. 18,00 „Za miedzą" — audycja słowno-muzyczna. 18,25 Wiadomości sportowe. 19,00 Audycja żołnierska. 17,30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Informacje. 21,00 Recital wiolonczelowy. 21,40 Nowości literackie. 22,00 Koncert symfoniczny. 23,00 Ostatnie wiadomości.



DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

POMNIKI
i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

Nauka i Wychowanie

Szkoła spółdzielcza
przyjmuje zapisy do klasy pierwszej po 6 klasach szkoły powszechnej. Wiadomość w Szkole Handlowej w Sosnowcu, 1 Maja Nr. 25.

Dnia 6 listopada
każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana
EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

31)

To wszystko dotyczyło, oczywiście, hazardu w czystej formie, przy którym znikomą rolę odgrywają mniejsza lub większa znajomość gry, rutyna, oraz zdolność do stwarzania pięknych kombinacyj i przemyślanych pociągnięć jak w grach komercyjnych albo w szachach.

Swoje spostrzeżenia Wehlen-Bojemski zestawił ze studiami nad sugestią zaczerpniętych z dzieł znakomitych lekarzy i uczonych w rodzaju Charcota, Bernheima i innych.

Doszedł do następujących wniosków: jeśli do tej pory nikt nie osiągnął powodzenia w grze, opartego na przesłankach podporządkowanych mniej lub więcej ścisłym obliczeniem, to tylko dlatego, że nie wziął pod uwagę albo zlekceważył bardzo ważny czynnik, mianowicie sugestię.

Jeśli dwóch lub kilku ludzi nawiązuje między sobą łączność w postaci gry, to następuje wówczas ścieranie się prądów sugestywnych przez nich wytwarzanych; z drugiej strony wszyscy ci gracze ulegają mimo woli wpływom sugestywnym samego przebiegu gry.

Uparte przekonanie gracza, że on jest najmocniejszy w tym otoczeniu, ma wielką wymowę sugestywną działa przygnębiająco na partnerów, prowadząc ich nieuchronnie ku porażce. Taki gracz w końcowym wyniku zawsze będzie górą, jak długo zachowa niezłomną wiarę we własne siły i przeciwstawi się skutecznie denerwującym i destrukcyjnym wpływom chwilowego niepowodzenia. Kto ma lepsze nerwy, kto do siebie nie traci zaufania i niezależnie od przebiegu gry góruje swoją psychiką nad partnerami — ten musi zwyciężyć. Gra jest walką indywidualności — w niej zwycięstwo odnosi silniejszy nerwowo.

Ćwicząc i udoskonalając na swoich partnerach sugestię, znalazł wytłumaczenie zagadkowego zjawiska w grze, zwanego „prawem serii". W wygrywającym rośnie pewność siebie oraz ufność w łaskę losu w miarę, jak przegrywającego ogarnia przygnębienie. Dodatni stan duchowy działa na powodzenie w tym sensie, że je wzmacnia pokaźnie, a dewenie chroni przed dotkliwą porażką; ujemny nie pozwala na wyzyskanie szczęścia i potęguje klęskę. W pierwszym wypadku wygrana pociąga za sobą nową wygraną, w drugim graczowi zagraża długotrwały pech. Nieodzownym warunkiem zachowania dodatniego stanu duchowego były mocne nerwy oraz odporność na niepowodzenie.

W tych duchowych zmaganiach się musiało leżeć źródło osobliwego uczucia tryumfu, towarzyszącego szczęściu w grze.

Gdzie więc należało szukać przyczyny, wywołującej niewysłowioną radość w graczu, do którego się szczęście uśmiechało? Ogarniała ona każdego prawie bez względu na to, czy potrzebował w tej chwili pieniędzy, czy grał wysoko lub bardzo nisko — jak się mówi „dla zabicia czasu".

Sama świadomość, że to jest dziełem czystego przypadku, nie mogła w nim zbudzić takich potężnych uczuć radości i dumy, więc wytłumaczenia stanu psychicznego trzeba było szukać przede wszystkim w głębokim przekonaniu wewnętrznym, z którego większość nie zdawała sobie sprawy: że istota powodzenia tkwi w umiejętności, w osobistych zaletach i we własnych siłach.

Czy można było znaleźć prostsze, logiczniejsze wyjaśnienie zjawiska (przy którym z wejściem na salę nowej osoby — choćby się nią okazał postronny widz — przebieg gry musiał ulec odchyleniom tym większym, im silniejszą indywidualnie była ta jednostka?

W tych dociekaniach Wehlen-Bojemski doszedł do wyników, w których się zatarła pozornie różnica między rzeczami wiarygodnymi a wręcz nieprawdopodobnymi, sądził bowiem, że z jednej strony siłą sugestii można zwalczać nieprzychylne prądy i przychylić ku sobie szalę powodzenia, jeśli się uchwyci odpowiedni moment, w którym partner się zżyma i nie wyzyskuje w pełni powodzenia; z drugiej strony wierzył, że ta sama sugestia, podporządkowująca sobie otoczenie, wywiera możny wpływ na układ kart.

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk ozn przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł
20 drobnych ogł. 13.00 zł
10 drobnych ogł. 7.00 zł
5 drobnych ogł. 4.00 zł
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":
BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Ladańskiego. WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Męczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI